№ 164. Czwartek 17. Lipca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. lipca. Dnia 14. lipca 1856, wyszła i została rozesłana z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Część III. Oddziału II. z. r. 1856 dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera

Nr. 15. Obwieszczenie przez c. k. prezydyum namiestnictwa z dnia 10. maja 1856 l. 637. — Tymczasowe postanowienie o urządzeniu gmin (gromad) w których do czasu zaprowadzenia urzędów powiatowych jurysdykcyę zwierzchniczą nie magistraty własne, lecz dominia wykonywały.

Sprawy krajowe.

Lwów, 16. lipca. Z ministeryum spraw wewnętrznych nadeszła dziś następująca depesza telegraficzna:

Wiédeń, 16. lipca 10 godzina 5 minut przed południem. Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowy jest zupełnie pomyślny; połóg odbywa się normalnie. Najjaśniejsza Pani miała noc bardzo spokojną. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Laxenburg, 15. lipca 1856 — 7 godz. rano.

Seeburger, c. k. lekarz przyboczny.
Bartsch, profesor.

(Wyrzeczone łaski Jego c. k. apost. Mości. — Komisya organizacyjna księstw naddunajskich. — P. Lesseps. — Sprzedaż dóbr skarbowych. — Wiadomości bieżące. — Towarzystwa duchowne.)

Wiédeń, 13. lipca. *Wiedeńska gazeta* z 13. b. m. ogłasza liczne, obszerne akta łaski najwyższej, które obsądzonym wracają najwyższe dobro wolności osobistej. Wracając na łono swoich familii oby starali się lepszym sposobem myślenia, szczerą wiernością poddańczą i przywiązaniem do ukochanej dynastyi panującej wynagrodzić otrzymane przebaczenie. Ci, których czas kary tylko skrócony został, powitają również wiadomość o tem z największą wdzięcznością jak promień słoneczny, który rozjaśni teraźniejszą pomrokę ich życia. Wszakże nie na tem jeszcze kończy się łaska Jego c. k. apostolskiej Mości. Z woli miłościwego Pana zostało też najłaskawiej postanowione zwrócenie majątku takim osobom, które po nieszczęsnych wypadkach w Węgrzech i Siedmiogrodzie za zdradę stanu także na konfiskacyę majątku skazane zostały, a których imiona wkrótce w osobnym spisie ogłoszone być mają. Wiadomość ta niecomieszka sprawić wszędzie jak najradośniejsze wrażenie. Rodziny, które tym sposobem odzyskują środki zapewnionej egzystencyi materyalnej, będą błogosławić ojcowskie rozporządzenie Jego c. k. apostolskiej Mości i powezmą przekonanie, że monarchowie Austryi tylko w koniecznej potrzebie zawieszają karę za naruszenie ustaw, ale przytem wszystkiem starają się zawsze łagodzić ile możności surowość jej i znachodzą największą pociechę w czynach wrodzonej dobroci swojej.

Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył do ministra finansów, barona *Bruck*, wydać następujące pismo własnoręczne z 12. b. m.:

Kochany baronie Bruck!

Z powodu smutnych wypadków, jakie zaszły podczas rewolucyi w Mojem królestwie węgierskiem i w Mojem wielkiem księstwie siedmiogrodzkiem roku 1848 i 1849, zapadł na pewną liczbę osób mających w tem udział i przekonanych o zbrodnię Stanu — wyrok sądu wojennego skazujący ich na karę więzienia i sekwestracyę majątku.

Rządząc się zawsze uczuciem łaskawem przy wymiarze sprawiedliwości, gdzie tylko względy dobra publicznego na to pozwalały, widziałem Się być spowodowany, zwolnić osoby w spisie *A* wyszczególnione zupełnie od kary skonfiskowania im majątku, dwom zaś osobom wymienionym w spisie *B* przysądzić w dalszym ciągu uwolnienia ich od kary zasekwestrowania majątku przyznać także i prawo do wymierzonego patentem wynagrodzenia urbaryalnego wraz z rentą należącą się do kapitału indemnizacyjnego, która obliczona być ma od dnia obwieszczenia im zwolnienia kary zasekwestrowania majątku.

Stanowiące w tym względzie zasady zawierają się w dołączonem tu Mojem rozporządzeniu.

Masz więc WP. w porozumieniu z Moimi ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zająć się dalszem wykonaniem tego polecenia.

Laxenburg, 12. lipca 1856.

Franciszek Józef, m. p.

Rozporządzenie cesarskie

którem ogłasza się zasady względem zwolnienia osobom niektórym kary sekwestracyi majątku, na którą z powodu rewolucyi w Mojem królestwie węgierskiem i w Mojem wielkiem księstwie siedmiogrodzkiem roku 1848 i 1849 zasądzeni zostali wyrokiem sądu wojennego.

Względem odpowiedniego przeprowadzenia własnoręcznego dekretu Mojego wydanego równocześnie i do Mojego ministra finansów co do zwolnienia niektórym osobom kary sekwestracyi majątku zasądzonej wyrokiem sądu wojennego, trzymać się należy zasad następujących:

1) Zabrany na mocy wyroku sądu wojennego i w posiadaniu państwa znajdujący się majątek osób wymienionych w spisie *A* dołączonym do własnoręcznego reskryptu Mojego, wydany być ma w drodze łaski w tym stanie, w jakim znajdować się będzie w chwili zwrócenia, jak niemniej nie pobrane jeszcze do tego czasu należytości i renty, tudzież i wynagrodzenie za zniesione ciężary gruntowe przyznane posiadaczom gruntowym w powszechności, z prawem pobierania renty od kapitału indemnizacyjnego, którą obliczyć należy od dnia niniejszego rozporządzenia Mojego.

2) Łaska ta rozciąga się także do masy majątkowej zostającej w sądowej pertraktacyi konkursowej, i zastępstwo których ustać ma już zupełnie ze strony prokuratury finansowej.

3) Zwrót tych majątków w drodze łaski nastąpić ma z wyłączeniem wszelkiego składania rachunków ze strony Moich zwierzchności administracyjnych od czasu objęcia, tudzież z wyłączeniem wszelkiej odpowiedzialności państwa, a z utrzymaniem wszystkich ze strony administracyi skarbowej zawartych umów w czasie posiadania tych majątków.

4) Co zaś do tych majątków, których właściciele dawniejsi w ciągu rewolucyi otrzymali zaliczki pieniężne z kas publicznych, lecz potąd ich niezwrócili, tedy sekwestracyjna administracya skarbowa trwać ma aż do ukończenia rachunków administracyjnych. Po uiszczeniu należytości zwrócony ma być niezwłocznie tak majątek, jak i pozostała reszta aktywów.

5) By zaś z jednej strony uchronić od kosztów nowego procesu osoby mające takie pretensye, które w administracyjnej drodze likwidacyi nie zostały jeszcze wyrównane, lecz odesłano je do rozstrzygnięcia sądowego, z drugiej zaś strony by wyroków już wydanych i ogłoszonych nie wstrzymywano i nie utrudniano przepisanego proceduru sądowego, postanawiam niniejszem, by procesa względem pretensyi do majątków zasekwestrowanych a teraz do zwrotu przychodzących, które rozpoczęły się już według przepisów w dekretach Moich z 20. marca 1851 i 23. marca 1853 w delegowanych wydziałach peszteńskiego i hermansztadzkiego sądu krajowego a odnośnie wyższego sądu krajowego, toczyły się i dalej w tych sądach, jeśliby się obie strony na to nie zgodziły, by spór ten rozstrzygały sądy zwyczajne i właściwe.

Dopełnieniem tych rozporządzeń zająć się mają Moi ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów.

Laxenburg, dnia 12. lipca 1856.

Franciszek Józef, m. p.

Hrabia Buol-Schauenstein m. p. Baron Bach m. p. Baron Krauss m. p.
Baron Bruck m. p.

— Konferencye nad projektem reorganizacyi księstw naddunajskich są już ukończone. Ces. francuski poseł i pełnomocnik baron Talleyrand oddawał dnia 11. wizyty pożegnawcze, poczem uda się do Konstantynopola i Bukaresztu, gdzie w miesiącu sierpniu zaczną się zapewne obrady komisyjne. Do tego czasu ustąpią wojska austryackie z księstw naddunajskich.

Z ministeryalnym radcą panem Negrelli przybył tu dnia 8go także pan Lesseps z Paryża i nazajutrz odjechał do Konstantynopola,

ażeby w sprawie Suez wyjednać firman Wielkiego Sułtana. Kilka godzin swego pobytu tutaj użył pan Lesseps na złożenie uszanowania pp. ministrom spraw wewnętrznych, finansów i handlu, równie jak i księciu Metternichowi.

— Pełnomocnik rosyjski przy komisyi organizacyjnej księztw naddunajskich, pan Basili odjechał do Petersburga i uda się ztamtąd, nie wiedzieć jeszcze czyli na Wiédeń lub prosto do Bukaresztu.

— Jak słychać nastąpi temi dniami sprzedaż dwóch wielkich dóbr skarbowych, które oddano bankowi narodowemu na pokrycie długu państwa. Dług zmniejszy się przezto o 6 do 8 milionów.

— Książę Karageorgiewicz, syn panującego księcia Serbii, który temi dniami tu przybył, jedzie do wód czeskich.

— Część służby księcia Pawła Esterhazego udała się dnia 12. lipca z końmi, ekwipażami i porządkami salonu w podróż do Moskwy. Sam ambasador koronacyi będzie mieć temi dniami audyencyę u Cesarza Jego Mości, a potem odjedzie do Rosyi.

— Na mocy najwyższego postanowienia ogłoszono, że patent stowarzyszenia z r. 1852 nie ma żadnego zastosowania do towarzystw katolickich, które pod kierunkiem duchownym i nie biorąc przez to na siebie prawnego zobowiązania, łączą się w zamiarach pobożności i miłości bliźniego. Takie stowarzyszenia ulegają odtąd potwierdzeniu i kierunkowi tego biskupa, w którego dyecezyi mają siedzibę. Przynależny szef kraju ma być jednak zawiadomiony o potwierdzeniu, jako też o zamiarze i organizacyi stowarzyszenia. Dyrektorowie duchowni mogą mianować także świeckich członków do zawiadywania sprawami towarzystwa.

Ameryka.

(Rozruchy kalifornerńskie.)

Wiadomości z **San Francisco** sięgają do 5. czerwca: Kaseya i Korę, morderców redaktora Kinga, powieszono 22go maja. Yankee Sullivan, uwięziony z rozkazu komitetu bezpieczeństwa bokser z profesyi, odebrał sobie życie w więzieniu zostawiając zeznania zawierające ważne odkrycia we względzie wyborów i w ogóle o zabiegach politycznych w Kalifornii. W całem państwie panowało największe wzburzenie. W San Francisco ogłoszono prawo wojenne, i mówiono, że gubernator postanowił przytłumić agitacyę ludu za reformą. Dotąd jednak nie przedsiębrał żadnych kroków w tej mierze. Przeciwnicy komitetu bezpieczeństwa próbowali odbyć metyng, ale przeszkodzono im. Jak słychać, byli oni uzbrojeni i mieli zamiar uderzyć na gmach, w którym obraduje ten komitet. Wieść ta oburzyła ludność, i ze wszech stron nadchodziły zapewnienia, że kraj będzie bronią i ludźmi wspierać wydział bezpieczeństwa.

Hiszpania.

(Rozruchy po kraju. — Depesza z 9. lipca.)

Z Madrytu piszą pod dniem 6. lipca: *Epoca* donosi, że w Alicante zaszły zaburzenia, których powodem miało być przywrócenie akcyzy; ale władzom udało się uspokoić ludność. Jeneralny komendant zamknął się z załogą w kasztelu. W Sewilli i Maladze zebrały się władze i milicya, by na dniu przywrócenia akcyzy zapobiedz wszelkim nieporządkom; niewydarzyły się jednak żadne ekscesa. W Zaragosie zebrał jakiś nieznajomy na ulicy tłum ludu około siebie i oznaczał mu niektóre fabryki w pobliżu miasta, które mają być spalone. Gdy władza kazała go przyaresztować, umknął bez śladu, poczem tłum rozeszedł się spokojnie.

Depesza z **Madrytu** z 9. lipca donosi: „Minister spraw wewnętrznych, Escosura, oczekiwany jest z powrotem z Waladolidy przy końcu tygodnia. — Margrabia Monte Castro został puszczony na wolność. — Spodziewają się spokojnego załatwienia sporu z Meksykiem. — Zewnątrz Sewili nieszerzy się cholera.“

Anglia.

(Wjazd gwardyi do Londynu. — Król Belgijski odjeżdża. — Bunt w milicyi powściągniony. — Zaburzenie w milicyi. — Legia włoska.)

Londyn, 10. lipca. Przewiezione z Krymu trzy bataliony gwardyi, grenadyery, Coldstreams i fizyliery razem w liczbie 3200 ludzi, odbyły wczoraj uroczysty wjazd do stolicy. Wojska te opuściły wcześnie zrana obóz pod Aldershott, i udały się czterma osobnemi pociągami, z których każdy mieścił 800 ludzi, południowo-zachodnią koleją do Londynu. Z uderzeniem godziny jedynastej ruszyły z dworca kolei żelaznej śród dzwięków pieśni narodowych: „Auld lang syne“ i „Home, sweet home“, i przez całą drogę witały je okrzykami radości zbierające się przy gościńcu tłumy ludu. — Szczególnie — pisze dziennik *Times* — zwracali na siebie uwagę ci pomiędzy nimi, którzy mieli długie brody i medale o czterech wstęgach; gdyż z tych wiedziano, że odbyli chwalebnie całą kampanię krymską.

— Król belgijski pożegnał wczoraj po południu Królowę i odjechał potem do Dowru, by powrócić na ląd stały.

— W Nenagh w Irlandyi wszczął się bunt pomiędzy milicyą, przyczem w walce z wojskiem liniowem kilka osób zabitych i ranionych zostało.

Z Dublina z 9. lipca: Między „North Tipperay“ milicyą stojącą w Nenagh zaszły 7. b. m. zaburzenia, które trwały jeszcze przed odejściem wczorajszej poczty wieczornej. Milicya ta niechciała przed swem rozpuszczeniem złożyć munduru i broni, porwała się na oficerów swoich i popełniła inne jeszcze zdrożności. Jenerał-major Chatterton wysłał na jej poskromienie liczny oddział wojskowy z Limeryku do Nenagh.

— Z Malty piszą z 31. czerwca, że na szczególne żądanie rządu sardyńskiego nie będą legionistów rozpuszczać do domu w ich kurtkach czerwonych i że rząd angielski w zamian za te kurtki pozostawi im płaszcze szaraczkowe, przyczem każdy szeregowiec otrzyma także całoroczną płacę (około 18 funtów szterlingów). Po odejściu Sardów pozostanie na Malcie jeszcze do 2000 ludzi z włoskiej legii; rząd angielski nie wie co ma teraz począć z tymi ludźmi, którzy zresztą od czasu ostatniego ekscesu zachowują się wzorowo.

Francya.

(Zajście między żołnierzami w Dżurdżewie. — Wyprawa na Kabylię. — Sprzedaż parku Neuilly. — Hr. Morny wyjechał. — Pułk Szwajcarski. — Zwłoki p. Fortoul. — Uchwały komisyi w sprawie przekopu międzymorza Suez.)

Paryż, 10. lipca. *Monitor* pisze: „Zdarzyło się, że w pobliżu Dżurdżewa zabił kapral austryacki żołnierza francuzkiego. Wytoczono natychmiast śledztwo na miejscu, i wiadomości nadesłane rządowi cesarskiemu tak z Wiédnia jak i z Bukaresztu, zapewniają, że winowajca zostanie spiesznie i surowo ukarany. Tymczasem rozporządził Jego Mość Cesarz Austryi, ażeby wyznaczono pensyę rodzinie zabitego żołnierza francuzkiego.“ — Donoszą za rzecz pewną, że wyprawa do Wielkiej Kabylii została stanowczo odłożona do przyszłej wiosny. Podług najnowszych depeszy z Algieru udało się wysłanemu pod dowództwem jenerała Maissiat oddziałowi wojska zmusić do podległości zbuntowanych Kabylów w Taborach, przyprawiwszy ich pierwej o znaczne straty. Jenerał zajmował się potem egzekwowaniem nałożonej kontrybucyi wojennej. — Wczoraj sprzedawano znów przez publiczną licytacyę w ratuszu 47.503 metrów gruntu dawnego parku Neuilly, który z każdym dniem coraz więcej przeistacza się w piękne miasteczko. Cena wywołania była 277.000 fr., sprzedano zaś grunta za 599.025 franków (przeszło po 12 fr. jeden meter).

— Hrabia Morny odjechał dziś do Wildbadu. Wielka księżna Badeńska Stefania opuściła dziś również Paryż czyli właściwie St. Cloud. Wczoraj była w towarzystwie Cesarzowy w Theatre français. — Podług doniesień z Tulonu otrzymał znajdujący się w służbie francuzkiej pułk szwajcarski, który niedawno przybył do Lugdunu, rozkaz, by się udał niezwłocznie do Tulonu.

— Zwłoki Fortoula przybyły dziś po południu do Paryża. Cesarz wydał z Plombières list do pani Fortoul, w którym wyraża jej najszczerszy żal i oznajmia, że będzie pierwszą z tych, którym ustawa dotacye zapewnia. Fortoul niezostawił żadnego majątku.

— Zebrana w Paryzu internacyonalna naukowa komisya do przekopania międzymorza Suezu powzięła następujące uchwały: §. 1. Komisya zarzuciła system pośrednich linii, a natomiast przyjęła zasadę bezpośredniego przekopania Suezu do morza śródziemnego. §. 2. Odrzuciła system żywienia kanału wodami Nilu, a postanowiła zapuszczać go wodami morza. §. 3. Rozpoznawała korzyści i niedogodności spadzisto od morza do morza zaciętego kanału (Canal à berges), i uchwaliła przeto, że kanał w przechodzie swym przez Gorzkie jeziora niebędzie spadzisto zacięty. §. 4. Ponieważ leżące oddzielnie w pośrodku Gorzkie jeziora będą zapewne osłabiać prąd morza, przeto sądzi komisya, że śluzy u wjazdów kanału w Suezu i Pelusium niekoniecznie są potrzebne. Zastrzegła sobie jednak upoważnienie urządzić je później w razie potrzeby. §. 5. Przyjęła szerokość 100 metrów na powierzchni wody, a 66 na dnie kanału, w długości do 20 kilometrów części kanału między Suezem i Gorzkiemi jeziorami, która musi być wykładana kamieniem (empierrée), w innych zaś częściach kanału zniżyła szerokość na 80 metrów u góry, a 48 u spodu. §. 6. Pierwotny plan inżynierów wicekróla ma być zatrzymany. §. 7. Wjazd do morza śródziemnego: Port Saida. Komisya przyjęła plan portu Saida, który przedłożyli jej wysyłani do Egiptu członkowie komisyi, tylko szerokość spławnej wody, wynosić będzie 400 metrów zamiast 500, a doda się druga sadzawka z tyłu. §. 8. Port Suezu na czerwonem morzu. Tamy portowe budowane będą aż do głębokości 9 metrów. §. 9. Komisya oświadcza, że otwarcie kanału musi pociągnąć za sobą oświetlenie punktów wjazdowych u wybrzeży egipskich i czerwonego morza latarniami pierwszej klasy. §. 10. Port prowiantowy i reparacyjny, jako też suchy dok będą założone na jeziorze Timsah. §. 11. Co się tyczy kanałów pomocniczych sprowadzających wodę z Nilu, przenosi komisya wprawdzie ze stanowiska sztuki system sprowadzania wody kanałem Zagagigu pod Belbeis, ale sądzi oraz, że wybór najlepszej metody wykonania zostawić trzeba ocenieniu inżynierów kierujących robotami. §. 12. Pokazuje się nakoniec z szczegółowych spisów, jakie członkowie komisyi otrzymali od oficerów marynarki, że żegluga na czerwonem morzu równie jest dobra jak na śródziemnem i adryatyckiem morzu. Pocieszające to zdanie opiera komisya głównie na doświadczeniach kapitana Harris, który odbył 70 podróży między Suezem i Indyami.

Belgia.

(Król powrócił.)

Bruksela, 10. lipca. Król, hrabia Flandryi i księżniczka Charlotte przybyli dziś po południu z powrotem z Anglii do zamku Laeken. Podróż z Kaletu do Ostende odbywali w nocy.

Włochy.

(Daniny lenniczе.)

Z Rzymu piszą dziennikowi *Mesagg. di Modena*: „W wilię uroczystości ŚS. apostołów Piotra i Pawła, otrzymuje kolegium

Chierici di Camera co roku składające się zwykle z kielichów i t. p. daniny, jakie opłacają właściciele papiezkich lennictw i przywilejów wspomnionej izbie apostolskiej. Ojciec Święty rozdaje potem te rzeczy uboższym kościołom, które niemogą same sprawić sobie potrzebnych aparatów. Jak dawniej tak i tą razą założył znowu Ojciec Święty protestacyę przeciw Parmie i Piacenzy, jako też przeciw dowolnemu nieuiszczeniu tych danin ze strony król. domu Sabaudyi stolicy apostolskiej, której przysłuża prawo zwierzchnictwa nad niektóremi okręgami i zamkami w Piemoncie.

Niemce.

(Towarzystwo pielęgnowania chorych.)

Królewiec, 7. lipca. Wczoraj obchodzono tu festyn, w którym brało udział do 4000 ludzi ze wszystkich stanów. Aż do początku teraźniejszego wieku utrzymywały się w północnych miastach nadmorskich szczątki milicyi obywatelskiej, składającej się częścią z pewnych cechów, a częścią z młodszych kupców. W naszem mieście była tak zwana „czerwona gwardya," której jeszcze Fryderyk Wielki w roku 1776 nadał chorągiew. Gdy w roku 1806 ustało wojenne przeznaczenie tej korporacyi, zawiązali kupcy towarzystwo ku wspieraniu i pielęgnowaniu chorych członków swoich. Instytut ten stał się w ciągu ostatnich 50 lat bardzo ważnym dla naszego miasta tak pod względem materyalnym jak i społeczeńskim, i dlatego to obchodzono wczoraj z tak szczerym udziałem pięćdziesiątą rocznicę jego istnienia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. lipca. *Gazeta Warszawska* donosi: Najwyższym ukazem Jego Cesarskiej Mości dowodzący armią środkową jenerał-adjutant, jenerał piechoty Paniutyn naznaczony Warszawskim jenerał-gubernatorem z zasiadaniem w Warszawskich departamentach rządzącego senatu i z pozostawieniem przy godności jenerał-adjutanta.

Rosya.

(Zawierzytelnienie ambasadora angielskiego. — Rozporządzenie w administracyi kupieckiej.)

Petersburg, 4go lipca. Angielski ambasador lord Wodehouse miał wczoraj zaszczyt doręczyć Jego Mości Cesarzowi swe listy wierzytelne, i był przedstawiony Jej Mości Cesarzowej.

— Z **Petersburga** piszą dziennikowi *B. H.*: „Komu znany jest tok spraw handlowych w Rosyi, ten wie zapewne, jaką rolę odgrywają przytem machlerze i notaryusze, szczególnie po większych miastach handlowych. Nieraz zdarzało się, że nieobecność ich stawała się nieprzezwyciężoną przeszkodą w załatwianiu jakiejś sprawy. Wypływające ztąd częste skargi spowodowały wreszcie rząd do uzupełnienia przepisów urlopniczych dla notaryuszów i machlerzy, a mianowicie postanowiono, że niewolno im na przyszłość opuszczać miast targowych, a osobliwie nadmorskich bez poprzedniego złożenia wszystkich ksiąg urzędowych, aktów, pieczęci itp. w urzędzie miejskim, i że w tych miejscach, gdzie znajduje się tylko jeden notaryusz i machlerz, przechodzą obowiązki jego i przywileje pod niebytność jego na magistrat i sądy miejscowe. Także i dla obcych kupców ważnem jest to rozporządzenie, któremu zawdzięczać będą na przyszłość uniknienie niejednej zwłoki. Pod względem machlerzy cechowych w Petersburgu rozporządzono oprócz tego, że tak rosyjskie jak i zagraniczne cechy mogą wybierać machlerzy swoich ze wszystkich wolnych stanów, i że mają być uwolnieni od opłaty podatku giełdowego.

Turcya.

(Stosunki Multan i Wołoszczyzny. — Rozkaz Seferowi Baszy.)

Z **Konstantynopola** donoszą z 4. b. m. do *Oss. Triest.*, że Dywan przedłużył władzę hospodarów w Multanach i na Wołoszczyznie do końca sierpnia, a ta wiadomość prostuje pogłoski o mianowaniu dwóch kajmakanów.

Jour. de Constantinople z 3go b. m. pisze:

Z **Jass** otrzymaliśmy z 24. czerwca następujące doniesienia, a to od osoby, która ze stosunkami multańskiemi dobrze jest obznajomiona, i której nie tajna opinia publiczna co do połączenia księztw obydwóch.

„Niektóre półurzędowe dzienniki donosiły, jakoby Dywan multański wotować miał jednozgodnie połączenie Multan z Wołoszczyzną.

Dla sprostowania tych wieści musimy oświadczyć, że utworzony *ad hoc* przed siedmią laty Dywan z ministrów i niektórych urzędników podrzędnych nie innej kompetencyi, jak tylko do sprawdzenia rocznych rachunków; kraju nie reprezentuje on bynajmniej.

Pretensya jego do wyjawienia zdania swego nie w czas, bez wyraźnego w tym względzie wezwania i bez wszelkiego upoważnienia zasadzała się na rozmaitych powodach, i objawiła się przy złożeniu hospodarowi zwykłych rachunków rocznych. Ztemwszystkiem jednak nie przedłożył Dywan wotum swego względem połączenia Multan z Wołoszczyzną, i ograniczył się tylko na tem, że w memoryale przesłanym Dworowi zwierzchniczemu na ręce hospodara złożył podziękę za nadane przywileje Multanom.

Większość w Multanach jest wyraźnie przeciw połączeniu księztw pod jednym rządem, gdyż radaby zachować przywileje Multan odmienne od przywilejów Wołoszczyzny; w tych przywilejach nie ma mowy o połączeniu księztw. Wiedzą to z doświadczenia, że Multany nie mogą oderwać się od Turcyi, pod zwierzchnictwem których zachowały od tylu wieków swoją narodowość i wyznanie religijne; a prócz tego zawarowano odrębne istnienie księztw obydwóch tak w preliminaryach konferencyi wiedeńskich, jak i w traktacie paryskim. Według tego aktu solennego, którym przywileje *ab antiquo* uznano i zagwarantowano w całej ich rozciągłości, nie byłoby teraz na czasie wikłać jeszcze więcej i tak już trudne stosunki, a coby nieochybnie nastąpiło, gdyby zwłaszcza w obec mądrości J. M. Sułtana Abdul-Medżyda, naszego najdostojniejszego zwierzchnika, chciano wyliczać wszystkie te zgubne następności przeistoczenia księztw obydwóch w jedno państwo, które z każdego względu małe, we względzie zaś geograficznym źle położone i między trzema mocarstwami wielkiemi jest ściśnione."

Jour. de Const. wylicza słusznie te sprzeczności, jakie zachodzą w podaniu Czerkiesów do kajmakana tureckiego, i kładzie to na karb niedokładności odpisu tego dokumentu. Czerkiesi sprzeciwialiby się rozkazom kajmakana wielkiego wezyra, gdyby nie dopełnili jego poleceń. Zresztą przesłała wysoka Porta rozkaz Seferowi Baszy, by albo Czerkiesyę natychmiast opuścił, lub zrzekł się stanowiska swego w służbie tureckiej.

Azya.

(Przewaga Anglii w państwach azyatyckich.)

Zbliżył się już czas poddania się indyjsko-chińskich państw Birmy, Siamu i Kochin-Chiny zwierzchnictwu angielskiemu, i nie zaradzą temu najusilniejsze nawet zabiegi władzców tych krain. Birmanie odesłali bez pożądanej odpowiedzi poselstwo angielskie, które roku zeszłego odprawiło podróż do Awy. Odrzucono stanowczo propozycye podpisania traktatu pokoju, na mocy którego kraina Pegu odstąpiona być miała Anglii czasy wieczystemi. Dwór w Awa ogląda się teraz za sprzymierzeńcami, i radby z ich pomocą odzyskać zdobyte przez Anglię i do angielsko-azyatyckiego państwa wcielone krainy. W zamiar tego wyprawiono z Birmy dwa poselstwa, jedno do Paryża, a drugie do Washingtonu. Na czele pierwszego stoi pewien oficer francuski, który dość długo przebywał w Indyach i w państwie birmańskiem. Do Washingtonu zaś wysłano dwóch misyonarzy amerykańskich, którzy na Dworze w Awie umieli zjednać sobie wielkie zaufanie. Misya ewanielicka w Birmie założona została, jak wiadomo, od dawniejszego już czasu przez słynnego, pracowitego i uczonego baptystę dr. Judson'a († 12. kwietnia 1850), który całe pismo święte przełożył na język birmański. Wyszło ono drukiem Maulmain. — Siam poddaje się losowi swemu bez oporu. Zawarciem traktatu nowego uzyskali Anglicy bezpośrednio wielki wpływ w Siamie. Pan Hillier, starszy sędzia kolonii Hongkong, mianowany został (według doniesień poczty chińskiej z 10. maja 1856) konzulem w Bangkong, dokąd już odjechał. W Kambodczy założyli kupcy angielscy z Syngaporu kolonię. Wspierają oni władzcę tamtejszego w usiłowaniach jego uwolnienia się z pod lennictwa siamskiego, lecz w takim razie musiałby koniecznie wezwać opieki angielskiej. Również i co do Kochin-Chiny nie ustają usiłowania Anglików, chociaż propozycye ich dwukrotnie już odrzucono. Sir John Bowring wysłał tam zeszłej jesieni poselstwo, które według najnowszych na Hongkong otrzymanych listów misyonarzy katolickich sprawiło wielkie wrażenie. Prześladowani dawniej misyonarze mogą teraz w całym kraju wolno przebywać, a nawet zamieszkać w stolicy Hue, i osiedlać się tuż pod zamkiem władzcy. Przewaga chrześcian naprowadziła władzcę Kochin-Chiny na lepsze myśli i zabezpieczyła misyonarzy od dawniejszych prześladowań.

Afryka.

(Względy na wyznanie chrześciańskich żołnierzy.)

Wicekról Egiptu wydał następujący dekret z nakazem, by żołnierze chrześciańscy dopełniali swych obowiązków religijnych.

„Rozkazujemy wszystkim jenerałom, pułkownikom i innym szefom korpusów armii naszej, w których są żołnierze chrześciańscy, czuwać nad tem, ażeby mieli zupełną wolność zachowywania swego obrządku. W tym zamiarze nakazujemy, ażeby każdego dnia niedzieli i święta prowadzono żołnierzy chrześciańskich według ich obrządku w towarzystwie oficerów do kościoła, a po skończonem nabożeństwie znowu z powrotem do swych korpusów."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. lipca. Cesarzowa była wczoraj na przedstawieniu w teatrze „Porte St. Martin." — Biskup Algieryi ks. Dupuche umarł w Bordeaux. — W Marsylii oczekują znacznych ładunków zboża.

Londyn, 13. lipca. Lord Palmerston otrzymał wczoraj order podwiązki. Księztwo Prusey udają się w tych dniach z Dworem do Osborne. Książę Oskar Szwedzki powrócił na kontynent.

Karlsruhe, 12. lipca. W Wildbad odbyły się zaręczyny Wielkiego księcia Michała z księżniczką Cecylią, najmłodszą siostrą Regenta Badeńskiego.

Turyn, 12. lipca. Na mocy dekretu królewskiego przyzwolono kredyt milion lire na fortyfikacye Alessandryi, ażeby, jak się wyraża hrabia Cavour w swem sprawozdaniu, stawić czoło fortyfikacyi Piacenzy.

Rzym, 10. lipca. Przed kilkoma dniami otwarta została kolej żelazna do Frascati.

Bukareszt, 9. lipca. Hospodar Wołoszczyzny książę Stirbey złożył dnia 7. b. m. rządy kraju.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 10go lipca. Według doniesień handlowych sprzedawano w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Samborze, Komarnie i Drohobyczy w przecięciu korzec pszenicy po 12r.30kr.—12r.36kr.—12r.42kr.; żyta 8r.39k.—8r.48k.—8r.18k.; jęczmienia 6r.33kr.—6r.24kr.—6r.24k.; owsa 3r.54k.— 4r.—4r.24k.; hreczki w Drohobyczy 7r.6kr.; kukurudzy 7r.27kr.—0—7r.36kr. Cetnar siana kosztował 40kr.—0—40kr. Sąg drzewa twardego 6r. 15kr.—0—6r.24kr., miękkiego 4r.24kr.—0—4r.48kr. Za funt mięsa wołowego płacono $6\frac{2}{5}$kr.—0—$5\frac{1}{5}$kr. i za garniec okowity 2r.—0—2r.24kr. kon. mon.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 9. lipca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił tylko małą liczbę 68 sztuk wołów. Najwyższa cena za parę wołów ważących 860 funtów mięsa i 140 funtów łoju była 612r. w. w., najmniejsza za parę ważącą 600 funtów mięsa i 60 funtów łoju 360r. w. w. Przeciętna cena za parę wołów ważących 730 funtów mięsa i 90 funtów łoju 472r. w. w. W drodze sprzedali, a to w Biale Chaim Druker 91 i Eliasz Weissberg z Bukaczowic 181 sztuk; w Bobreku Samuel Lutinger z Czerniowiec 140; w Lipniku ten sam 140 sztuk, Jakób N. z Korolówki 114; Rudl z Friedka 236 i Aba Süssmann z Żurawna 100 sztuk; auf der Spitz sprzedano 20 sztuk. Prosto do Wiednia popędzono 97 sztuk Aba Süssmanna i 188 wołów Zadurowicza z Czerniowiec. Na targowicy Wiedeńskiej wynosił spęd bydła rzeźnego 2563 sztuk i płacono po 23r. 30kr. do 26r. 15kr. m. k. za cetnar. Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi około 1200 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 16. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	42	82	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	40	77	12
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	30	85	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 14. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{7}{8}$—86. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — $92\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% 84 — $84\frac{1}{8}$, detto $4\frac{1}{2}$ % 74—$74\frac{1}{4}$, detto 4% $66\frac{1}{4}$—$66\frac{1}{2}$, detto 3% $50\frac{1}{2}$—$50\frac{3}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$42\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 94 — $94\frac{1}{2}$. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 92 — $92\frac{1}{2}$. Detto Peszt. 4% 93 — $93\frac{1}{2}$. Detto Medyol. 4% 91 — 92. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87—$87\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $77\frac{5}{8}$—$77\frac{7}{8}$. Detto innych krajów koron. 81 — 83. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 240 — $240\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 120—$120\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 $106\frac{1}{4}$ — $106\frac{3}{8}$. Renty Como $13\frac{3}{4}$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. — — —. Akcyi bank. narodowego 1110 — 1112. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 386 — $386\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116\frac{3}{4}$ — 117. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 262 — 264. Detto półn. kolei 286—$286\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 351 — $351\frac{1}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 602 — 604. Detto 13. wydania 572 — 574. Detto Lloyda 430 — 432. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcye młyna parowego wiéd. 91 — 92. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Esterhazego losy 40 złr. $68\frac{1}{2}$—69. Windischgrätza losy 23 — $23\frac{1}{4}$. Waldsteina losy 25 — $25\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois $37\frac{1}{4}$—$37\frac{1}{2}$. Palffego losy $38\frac{1}{4}$—$39\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. 85. — Augsburg Uso $102\frac{5}{8}$. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $101\frac{3}{8}$. — Hamburg 2 m. $75\frac{1}{4}$. — . — Liwurna 2 m. $101\frac{3}{4}$ 1. — Londyn 3 m. 10.3. — Medyolan 2 m. $102\frac{3}{8}$. — Paryż 2 m. $119\frac{3}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 — $7\frac{1}{8}$. —. Napoleondor 8 1 — 8 2. — Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyał ros. 8 18 — 8 19.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. $240\frac{1}{2}$; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1103. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 600. Lloyd $428\frac{3}{4}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $577\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. — Augsburg $102\frac{3}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $101\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $75\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $3\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan — . Marsylia $119\frac{3}{8}$. Paryż $119\frac{3}{4}$. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77\frac{1}{8}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $105\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $85\frac{9}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $384\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lipca.

Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — PP. Piwocki Kar., c. k. przeł. obw. z Tarnopola. — Fedorowicz Alojzy, z Zerebek szlacheckich. — Dobrzyński Franc., z Złoczowa. — Jorkasch Adolf, c. k. sekr. fin., z Stoka. — Sozański Silw., z Kornałowic. — Ziemiański Józef, kanonik, z Przemyśla. — Jabłoński Józef, z Dołhego. — Napadiewicz Aleks., z Więckowiec. — Koszowski Jakób, z Krowicy. — Winnicki Tytus, z Nowosiółek. — Gerschtman Aleks., c. k. kontrolor, z Stanisławowa. — Czerkawski Euzeb., c. k. radca szkolny, z Złoczowa. — Starożyński Kar., z Petersburga. — Neuber Kar., c. k. komis. fin. i Hajek c. k. feldmarszałek-porucznik, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. lipca.

Hr. Zabielski Lud., do Bukaczowic. — Dzieduszycki Kaz., do Dębicy.— PP. Kirchmajer Jan Kanty, do Hrehorowa. — Onyszkiewicz Rud., adw. kraj., do Stryja. — Gumowski, do Borek. — Jaworowski Mik., do Kołomyi — Pietrzycki Feliks, do Błażowa. — Wojczyński Alfred, do Rawy. — Szek Piotr i Okoliccanyi Jerzy, do Tiszar-Igar. — Garapich Eliasz, do Zagórza. — Korytowski Stanisław, do Horożanki. — Zajkowski Edw., adwokat sądowy, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 15. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326.43	+ 8.8°	93.9	półn.-zachod. sł.	deszcz
2. god. popoł.	327.23	+ 10.4°	92.6	północny mier.	pochmurno
10.god. wiecz.	327.90	+ 11.0°	90.1	zachodni sł.	„

Wysokość deszczu 9···39.

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: **„Sie ist verheiratet."**

KRONIKA.

Z Marienbadu nadesłano nam następujące doniesienie:

„Dnia 6. lipca r. b. rozstał się z tym światem ksiądz Anzelm **Borzemski**, proboszcz obrz. łac. z Zabłotowa w obwodzie kołomyjskim, przybywszy do Marienbadu dla poratowania zdrowia. — Zgon tego czcigodnego kapłana pełnego cnót chrześciańskich obudził w sercu wszystkich bliżej go otaczających szczery żal i smutek. Jakoż oddając hołd wysokim przymiotom jakie zdobiły nieboszczyka, wszyscy obecni w Marienbadzie duchowni pod przewodnictwem miejscowych OO. Premonstratensów oddali zmarłemu ostatnią posługę i liczne obywatelstwo z Galicyi, z Królestwa i z W. Księstwa Poznańskiego odprowadzało zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. — Obrzęd ten religijny zaszczycił swą obecnością Jego Excelencya hrabia **Gołuchowski**, c. k. namiestnik Galicyi, a ten akt pobożności ze strony najwyższego Dostojnika kraju obudził w sercu obecnych dla osoby Jego najwyższe uwielbienie.

Marienbad dnia 9. lipca 1856. J. Z."

— Wspominany już kilkakrotnie plan względem ułatwienia komunikacyi w Londynie podziemną koleją żelazną ma być wreszcie uskutecznionym. Kolej ta ma zajmować w długości $4\frac{1}{4}$ mil angielskich (prawie milę niemiecką) i łączyć trzy większe, najodleglejsze dworce kolei żelaznej z głównym urzędem pocztowym w samym środku City. Kapitał zakładniczy obliczono na 1 milion funtów szterlingów, którego połowę pokryto już akcyami, znajdującemi się w ręku przynależnych towarzystw kolei żelaznych. Drugiej połowie garantowano 6prct. sumą depozytową 100.000 funtów szterl.

— Pewien dr. Ayer-Lowell w państwie Massachusetts, przesłał do Nankinu w darze pigułki lekarskie (nie podano tylko za czyjem pośrednictwem). Niedawno otrzymał na ręce konzulatu amerykańskiego w Hongkong następujące od rządu chińskiego pismo dziękczynne: „Do dra. Ayer w Ameryce, wielkiego, szczęśliwie leczącego barbarzyńcy w obczyźnie. Hong siu Tsiuen, książę pokoju powszechnego w kraju kwiecistym państwa środkowego, potężny, dostojny Pan dynastyi Ming, przywróconej przezeń po wielu generacyach, otrzymał Wasze lekarstwa. Kazał urzędnikom leczyć niemi chorych według Waszej instrukcyi przełożonej na chińskie przez tłumaczy. Niechaj będzie szczęście z Wami, mądry cudzoziemcze; ja Jang siu Tsing donoszę Wam, że pigułki te pomogły chorym w armii. Trzykrotnie szczęśliwy cudzoziemcze, potężny władzca państwa środkowego pochwalił Waszą zręczność i naukę, i dozwala Wam przysłać nowe lekarstwa dla armii niezliczonej. Lekarstwa te mogą być oddane na ręce Czanglina, wysokiego urzędnika z szpinką czerwoną w Szanghaj, który za nie zapłaci herbatą, jedwabiem lub złotem. Wysocy urzędnicy chińscy dowiedzieli się o Waszej sztuce lekarskiej, która wszystkich cudzoziemców przewyższacie; równa się ona niemal mądrości naszych lekarzy, którzy przyrządzają leki uzdrawiające natychmiast. Z uciechą powzięliśmy wiadomość, żeście przejęci drżącem uszanowaniem dla naszego władzcy potężnego."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*